

Nie ma raju bez węża

SB Maffija

WWA to Pac-Man, GPS'em szampan
Gonią mnie po planszach w ciemnych korytarzach
Oślepiają światła, jestem w tym od niedawna
Ta próba to porażka jak każda
One są jak duchy w cukierkowych barwach
Nie mam gdzie się schować, uciekam na palcach
Za każdym razem jak wychodzę, gubię się
Každy mój ruch to porażka

Pytają co robię gdy się nudzę, nudzą się nudni ludzie
Nie wiem, chodzę w kurtce i się śmieję, hehe
Chcieli żebym gadał w telewizji
Miałbym siedzieć w pierdolonym jury
I oceniać jak śpiewają inni, bitch please
Moje życie pachnie mokrą trawą, a twoje maczaną
Więc bez szans na dialog, pardon
Fajnie mi się żyło, było grubo
Nie udało się jedynie nigdy dodzwonić do Hugo
Nigdy nie robię niczego, śmieszą te pytania
Jak pytają mnie co robię, mówię, że się zastanawiam

Piję sok z papai w jakiejś backpackerskiej knajpie
Shazzamuję muzę, później wezmę ją na sampel
Gdybym tak potrafił, to bym jadł tylko wegańskie
Niestety nie potrafię, więc chociaż okazjonalnie
Mniam, mniam, za dnia trzymam branżę za pysk
Nocą słucham co w radio mówi mi filozof
Słucham, głos w głowie mówi jak żyć spoko
Ostatnie co mnie cieszy to wyjechać kwit w błoto

Nie ćpaj, patrz jak mi to kurwa wjeżdża, przestań
Widzę co tam robisz, nie kłam, nie ćpaj
Nie ma raju bez węża, nie ma raju bez węża
Nie ma raju bez węża
Nie ćpaj, patrz jak mi to kurwa wjeżdża, przestań
Widzę co tam robisz, nie kłam, nie ćpaj
Nie ma raju bez węża, nie ma raju bez węża
Nie ma raju bez węża

Siedzę w fotelu i kreuję nowe trendy
Ten bit to angielska szkoła jak Cambridge
Pa-Paweł Kacperczyk
Na-nawet jak biedny jestem to mój świat jest piękny
Chociaż mam duże uszy, krzywe zęby, o
Umiem dokurwiać bębny
Chociaż nigdy nie rzucę wersów dla wody czy emki
To umiem rzucać wersy
Grać w Fifę ulubionym zawodnikiem - Leo Messi
Muza jest moim narkotykiem, gdy zarzucam wave'y
To jestem niedostępny, to jestem nieobecny

Lubię szybkie samochody, 5.7, 6.3 motory
Choć jestem jak Alfa Romeo
Dałem parę razy w gaz i się popsulem
Jestem saperem, znam się na minach
No ale twoja mnie rozbraja jak wygina cię
Jestem raperem, tylko zawijam

Ale jak sypiesz no to ja zawijam się

Something is no yes, chciałem cię ostrzec
Będziesz miał kompleks
Jestem krejzolem jak Neo Cortex
Zamawiam kotlet, zostawiam najointek
Biorę se rolkę, strzelam se fotkę
Odkłaczam portek, girlfriend ma okres to dzisiaj ma wolne
Zdobyłem knowledge, że ty masz rzeźączkę
To mój dziki squa, to mój dziki squad
Robim szybki szmal, kurwo z góry wynik znam
Kiedy takich ryji mam, w gówno zawsze wbity pal
A ty robisz sik i kał, usypiasz jak Jigglypuff
Nie mów nic i w mig znikaj, tśś

Nie ćpaj, patrz jak mi to kurwa wjeżdża, przestań
Widzę co tam robisz, nie kłam, nie ćpaj (nie ćpaj)
Nie ma raju bez węża (nie ćpaj), nie ma raju bez węża
Nie ma raju bez węża
Nie ćpaj, patrz jak mi to kurwa wjeżdża, przestań
Widzę co tam robisz, nie kłam, nie ćpaj
Nie ma raju bez węża, nie ma raju bez węża
Nie ma raju bez węża